

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia, Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Wiśniewski

Protokolant: Anna Hrydziuszko

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

w W. na rzecz powódki R. S. kwotę 7.000 zł (siedem tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zwraca powódce kwotę 143,36 zł z zaliczki, która okazała się nienależna;

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.023,64 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 listopada 2012 r. powódka R. S. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 9.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4800 zł.

Uzasadniając swoje żądanie, podała, że w dniu 2 listopada 2011 r. we W. uczestniczyła w kolizji drogowej, w wyniku której doznała urazu kręgosłupa. W dniu 22 listopada 2011 r. zgłosiła szkodę stronie pozwanej. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła zaś powódce kwotę 3000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powódka wyjaśniła, że dochodzona przez nią kwota stanowi dalszą sumę zadośćuczynienia, gdyż w jej ocenie przyznane przez stronę pozwaną zadośćuczynienie nie zrekompensowało w pełni poniesionej krzywdy, a w szczególności jego wysokość była nieadekwatna do stopnia doznanych urazów.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Nie kwestionując swej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 2 listopada 2011 r. co do zasady, podniosła, iż wypłacając powódce kwotę 3000 zł tytułem zadośćuczynienia, uwzględniła rodzaj i rozmiar cierpień poszkodowanej, okres leczenia, wiek, przeżycia psychiczne oraz ustalony przez lekarzy orzeczników 1% trwałego uszczerbku na zdrowiu, biorąc jednocześnie pod uwagę istniejące już u powódki zmiany chorobowe (dyskopatię).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 listopada 2011 r. o godzinie 20.01 we W. na ul. (...) kierowany przez T. R. pojazd marki F., wjeżdżając przy czerwonym świetle, uderzył w bok pojazdu marki N. kierowanego przez powódkę R. S..

Dowód: -zaświadczenie z dnia 16.11.2011 r., k. 59.

W dacie zdarzenia sprawca kolizji był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej (...) S.A. w W..

Dowód: -dokumentacja zgromadzona w aktach szkodowych- załączeniu.

Powódka udała się na pogotowie ratunkowe. Po wykonaniu badania RTG stwierdzono u niej uraz głowy bez utraty przytomności i skręcenie odcinka szyjnego kręgosłupa. Zalecono jej noszenie kołnierza S., zażywanie środków przeciwbólowych i dalszą diagnostykę w poradni ortopedycznej.

Powódka w okresie od 4 listopada 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Powódka podjęła dalsze leczenie w poradni ortopedycznej oraz neurologicznej.

Wykonane ponownie badanie RTG wykazało objaw strunowy kręgosłupa szyjnego, zaznaczono podwichnięcie ku tyłowi trzonów kręgów C4-C5. Powódka skarżyła się na bóle i zawroty głowy, parestezje III-V palca dłoni lewej oraz bóle kręgosłupa szyjnego i okolicy międzyłopatkowej.

W okresach od dnia 16 stycznia do dnia 15 lutego 2012 r. oraz od dnia 22 marca 2012 r. do dnia 6 kwietnia 2012 r., powódka przeszła leczenie rehabilitacyjne, obejmujące 20 zabiegów pola magnetycznego, 30 zabiegów krioterapii, 10 zabiegów laseroterapii, 10 zabiegów (...) oraz 10 zabiegów terapii manualnej.

W dniu 22 maja 2013 r. powódka została skierowana na kolejne zabiegi fizjoterapeutyczne, tj. 10 zabiegów pola magnetycznego, 10 zabiegów jonoforezy i 10 zabiegów masażu.

Dowód: -dokumentacja medyczna, k. 60-62, 72-79, 81-82, 84;

-skierowanie z dnia 22.05.2013 r., k. 133;

-opinia pisemna biegłych sądowych z zakresu neurochirurgii H. A. i z zakresu (...), k. 98-100;

-dokumentacja zgromadzona w aktach szkodowych- załączeniu;

-przesłuchanie powódki R. S., płyta CD, k. 137.

Powódka bezpośrednio po wypadku odczuwała silne bóle kręgosłupa, nie mogła ruszyć szyją, zażywała środki przeciwbólowe. Kołnierz ortopedyczny nosiła przez okres ośmiu tygodni. Po zabiegach rehabilitacyjnych powódka odczuwa okresowo ulgę, jednak po pewnym czasie wraca drętwienie szyi, bóle i drętwienie palców. W domu powódka samodzielnie wykonuje ćwiczenia izometryczne, które poprawiają jej sprawność ruchową. Powódce dokucza ból kręgosłupa zwłaszcza podczas utrzymywania ciała dłużej w pozycji siedzącej. Jest to dla niej uciążliwe, bowiem wykonuje pracę siedzącą. Co godzinę musi zrobić przerwę i wykonać kilka ćwiczeń. Problem stanowi również dłuższa podróż samochodem. Powódka śpi na poduszce ortopedycznej, w przeciwnym bowiem razie odczuwałaby ból kręgosłupa. Po wypadku powódka miała lęk przed jazdą samochodem, zwłaszcza podczas zbliżania się do skrzyżowań, unikała poruszania się w obrębie ulicy, przy której uległa wypadkowi.

Dowód: przesłuchanie powódki R. S., płyta CD, k. 137.

W dniu 23 grudnia 2011 r. powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej domagając się m.in. wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł. Strona pozwana ustaliła, że trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 1 % i wypłaciła jej kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Dowód: dokumentacja zgromadzona w aktach szkodowych- załączeniu.

Na skutek wypadku powódka doznała urazu głowy bez utraty przytomności z zespołem bólów i zawrotów głowy oraz urazu odcinka szyjnego kręgosłupa z zespołem bólowym szyjnym pourazowym typu cervicalgii, z ograniczeniem ruchomości i rwą barkowo- ramienną lewostronną. Skutkiem wypadku są również odczuwane przez powódkę bóle i zawroty głowy oraz dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości biernej i czynnej, parestezjami kończyny górnej lewej, szczególnie w zakresie unerwienia przez nerw łokciowy (palców IV i V). Dolegliwości te nasilają się przy dłuższej jeździe samochodem i przy zmianach pogodowych. W przyszłości powódka zmuszona będzie do podjęcia leczenia usprawniającego.

Łączny długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki wywołany zdarzeniem z dnia 2 listopada 2011 r., z uwzględnieniem wcześniej istniejących zmian zwyrodnieniowo-wytwórczych w odcinku szyjnym kręgosłupa, wynosi 4%, z czego zespół nerwicowy pourazowy z bólami i zawrotami głowy skutkował uszczerbkiem w wysokości 1 %, a zespół bólowy szyjny uszczerbkiem w wysokości 3 %..

Dowód: opinia pisemna biegłych sądowych z zakresu neurochirurgii H. A. i z zakresu (...), k. 98-100.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Odpowiedzialność strony pozwanej, jako ubezpieczyciela sprawcy kolizji z 2 listopada 2011r., wobec powódki, która była osobą poszkodowaną w wyniku tej kolizji, nie budziła wątpliwości i znajdowała swoje oparcie w art. 9 i 9a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003, nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) oraz przepisach kodeksu cywilnego (art. 822 § 1 i nast.).

Zgodnie z art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Charakter krzywdy co do zasady jest niemierzalny, zatem ściśle określenie jej rozmiaru, a tym samym wysokości zadośćuczynienia, pozostawione zostało ocenie sądu, a jedyną dyrektywą wprowadzoną przez ustawodawcę jest wymóg zasądzenia „sumy odpowiedniej”. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, czy też utrzymania go w rozsądnych granicach, ma charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Wysokość zadośćuczynienia winna zatem uwzględniać rozmiar cierpień fizycznych w postaci bólu i innych dolegliwości oraz rozmiar cierpień psychicznych polegających na ujemnych uczuciach przeżywanych, bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest bowiem funkcja kompensacyjna. W judykaturze podkreśla się nadto, iż zadośćuczynienie nie może stanowić wyłącznie wartości symbolicznej, ale winno stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną niwelującą przynajmniej w części niekorzystne skutki zdarzenia, któremu uległ poszkodowany. W szczególności zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie, czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości oraz kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07 oraz z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08).

Jako nietrafny uznać należało przy tym przedstawiony przez powódkę sposób wyliczenia zadośćuczynienia (w piśmie przygotowawczym z dnia 24 lipca 2013 r. - k. 115-116), jako iloczyn procentowego uszczerbku na zdrowiu i określonej kwoty pieniężnej (3.000 zł). Sąd podziela bowiem poglądy wyrażone w orzecznictwie, że mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowi niedopuszczalne uproszczenie i możliwe jest przyznanie zadośćuczynienia nawet w sytuacji niewystąpienia takiego uszczerbku. Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, składają się bowiem cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, ich intensywność,

czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, a także rodzaj wykonywanej pracy przez poszkodowanego przed wypadkiem, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, czy bezradność życiowa (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07 i orzeczenia tam przywołane, a także uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 lutego 2007 r., I ACa 1146/06). Jest to zatem całokształt okoliczności, w jakich znalazł się poszkodowany. Sprowadzenie zaś decyzji o wysokości zadośćuczynienia wyłącznie do prostego przeliczenia matematycznego pozostaje w sprzeczności nie tylko z literalnym brzmieniem cytowanych wyżej przepisów, ale również przytoczonymi poglądami piśmiennictwa i judykatury. W kontekście powyższego bez znaczenia pozostawał sposób przeliczenia zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego.

Powyższe stwierdzenia nie oznaczają jednak, że wysokość procentowego uszczerbku na zdrowiu pozbawiona jest jakiegokolwiek znaczenia przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Z doświadczenia życiowego wynika bowiem, że im większy jest stopień uszczerbku na zdrowiu (rozstroju zdrowia) tym większe cierpienia poszkodowanego. Dlatego też wielkość trwałego uszczerbku na zdrowiu powinna jednak mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 r., I ACa 715/97, OSA 1999/2/7).

Ustalając wysokość adekwatnego zadośćuczynienia w niniejszej sprawie, Sąd kierował się przedstawionymi wyżej kryteriami, biorąc w szczególności pod uwagę, że powódka niewątpliwie doznawała cierpień fizycznych oraz psychicznych nie tylko w związku z samym wypadkiem, ale również okresem leczenia i rekonwalescencji. Skutkiem doznanych przez powódkę urazów są m.in. odczuwane przez nią bóle i zawroty głowy oraz dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości oraz parestezje kończyny górnej lewej. Pomimo podjęcia zabiegów rehabilitacyjnych, dolegliwości bólowe nie ustąpiły całkowicie. Po zabiegach rehabilitacyjnych powódka odczuwa bowiem ulgę jedynie okresowo, a po pewnym czasie wraca drętwienie szyi, bóle i drętwienie palców. Odczuwane dolegliwości utrudniają jej wykonywanie obowiązków zawodowych oraz stanowią przeszkodę w dłuższym prowadzeniu pojazdu. Nasilają się bowiem podczas utrzymywania ciała dłużej w pozycji siedzącej. Jak wskazali biegli, w przyszłości wskazane będzie zaś skorzystanie przez powódkę z leczenia usprawniającego.

W świetle powyższych rozważań, w ocenie Sądu zadośćuczynienie należne powódce powinno wynieść 10.000 zł, gdyż tak ustalona kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., dając powódce satysfakcję moralną i finansową, a także rekompensując – na ile to możliwe – doznane cierpienia. Nadto zadośćuczynienie w takiej wysokości stanowić będzie dla powódki realną wartość ekonomiczną, nie będąc przy tym wygórowanym w odniesieniu do aktualnych średnich zarobków w społeczeństwie. Uwzględniając zatem fakt, że strona pozwana spełniła już w części świadczenie w zakresie zapłaty zadośćuczynienia, uiszczając na rzecz powódki kwotę 3.000 zł, Sąd zasądził kwotę 7.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia oddalając powództwo w pozostałej części jako wygórowane.

Orzeczenie w kwestii odsetek od zasądzonej kwoty wynika z art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd miał przy tym na względzie, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Skoro więc powódka zgłosiła szkodę w dniu 23 grudnia 2011 r., to strona pozwana była zobowiązana do spełnienia świadczenia najpóźniej w dniu 22 stycznia 2012 r. Dlatego też, Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia następnego.

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak punktach I i II sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu zostało wydane na podstawie art. 100 zd. 2. k.p.c., albowiem określenie należnego powódce zadośćuczynienia zależało od oceny sądu. Zasadnym było zatem nałożenie na stronę pozwaną obowiązku zwrotu powódce całości poniesionych przez nią kosztów postępowania, na które składały się opłata od pozwu w kwocie 450 zł, koszty zastępstwa procesowego przez radcę prawnego w kwocie 1.200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wydatki na wynagrodzenie biegłych sądowych w wysokości 1.356,64 zł. Wyjaśnić przy tym należy, że charakter sprawy, stopień jej skomplikowania pod względem prawnym i faktycznym, a także nakład pracy pełnomocnika powódki nie uzasadniały zasądzenia na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości

czterokrotności stawki minimalnej wskazanej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013, poz. 490).

Na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010, nr 90, poz. 594 j.t.) Sąd nakazał zwrócić powódce kwotę 143,36 zł z zaliczki na wydatki, która okazała się w tej części nienależna.